

Księga Daniela - numer pięćdziesiąt jeden

Palmoni: Odsłonięcie mistrza czasu i języka w Księdze Daniela i Apokalipsie

Jeff Pippenger

2024-01-15

Ów „pewien święty, który mówił” w ósmym rozdziale Księgi Daniela, w wersetach trzynastym i czternastym, to Chrystus jako Palmoni. W Księdze Objawienia Chrystus jest nazwany Alfą i Omega, co, obok innych wspaniałych prawd, ukazuje Chrystusa jako Cudownego Lingwistę, a razem Księgi Daniela i Objawienia przedstawiają Chrystusa jako Mistrza czasu i języka. Poza ludzkimi możliwościami leży zrozumienie znaczenia i głębi tego, co oznacza, że Chrystus jako Palmoni (Liczący Tajemnice) objawia tę cechę swojego charakteru w dwóch wersetach, które ustanawiają centralny filar adwentyzmu, jednak rozpoznanie i obrona tajemnic, które Liczący Tajemnice postanawia objawić, spoczywają na nas.

Rzeczy tajemne należą do Pana, naszego Boga; lecz rzeczy objawione należą do nas i do naszych dzieci na wieki, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego prawa. Księga Powtórnego Prawa 29:29.

Ujawnioną tajemnicą jest to, że Liczący Tajemnice (Palmoni) jest owym "pewnym świętym, który mówił", a w dwóch wersetach, w których On się objawia, wskazany zostaje centralny filar adwentyzmu. W tych dwóch wersetach Cudowny Liczący wskazuje "wzrost poznania", który On, jako Lew z pokolenia Judy, odpieczętował w 1798 roku. W tych dwóch wersetach klejnoty ze snu Millera, reprezentujące "wzrost poznania", zostały, za sprawą ręki Palmoniego, umieszczone na dwóch tablicach Habakuka.

Wtedy usłyszałem, jak jeden ze świętych mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie dotyczące ofiary codziennej i przestępstwa spustoszenia, aby zarówno świątynia, jak i zastęp były deptane? I rzekł do mnie: Do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona. Daniela 8:13–14.

Po tym, jak Daniel otrzymał proroczą wizję królestw, o których mówi proroctwo biblijne, a następnie usłyszał niebiański dialog w wersetach trzynastym i czternastym, starał się zrozumieć „wizję”.

I stało się, gdy ja, ja Daniel, ujrzałem widzenie i dociekałem jego znaczenia, oto stanął przede mną ktoś na podobieństwo męża. I usłyszałem głos męski między brzegami rzeki Ulai, który zawołał i rzekł: Gabrieliu, spraw, aby ten mąż zrozumiał widzenie. Daniela 8:15, 16.

"Widzenie", które Daniel stara się zrozumieć, to widzenie "chazon", ale to widzenie "mareh" Gabriel ma sprawić, by Daniel zrozumiał. Każdy fakt ma swoje znaczenie, a jeśli ten zostanie przeoczony, struktura i zamysł tego fragmentu zostają w istocie zniweczone. W wersecie piętnastym, gdy Daniel stara się zrozumieć widzenie "chazon", "mareh" jest ukryte, ale mimo to obecne, bo przy "wyglądzie męża" (Gabriela) hebrajskie słowo "mareh" przetłumaczono jako "wygląd". W wersecie piętnastym są reprezentowane oba słowa, które przetłumaczono jako

"widzenie". Daniel w wersecie piętnastym stara się zrozumieć "chazon", lecz Palmoni w wersecie szesnastym nakazuje Gabrielowi sprawić, by Daniel zrozumiał "mareh". Konstrukcja tych dwóch wersetów jest zamierzona i podkreśla zarówno związek, jak i różnicę między tymi dwoma słowami.

To Palmoni rozkazuje Gabrielowi, aby sprawił, by Daniel zrozumiał „mareh”, gdyż Ten, który rozkazuje Gabrielowi, to Ten, który stoi na wodzie, a Gabriel słyszał Jego głos: „głos męża spomiędzy brzegów Ulaju”. To rzeka Ulaj płynie między brzegami, a w Pismach to Chrystus stoi na wodzie. Ponadto Chrystus, jako archanioł, jest Tym, który rozkazuje aniołom. Głos spomiędzy brzegów to głos „owego pewnego świętego” w wersecie trzynastym i to Jego słowo nakazuje Gabrielowi, aby sprawił, by Daniel zrozumiał widzenie „mareh”. W rozdziale dwunastym Księgi Daniela Chrystus ponownie znajduje się między brzegami rzeki. W rozdziale dwunastym jest odziany w lniane szaty i przysięga na Tego, który żyje na wieki.

Ty zaś, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu końca; wielu będzie biegać tu i tam, a poznanie się pomnoży. Potem ja, Daniel, spojrzałem, a oto stało dwóch innych: jeden po tej stronie brzegu rzeki, a drugi po tamtej stronie brzegu rzeki. I jeden rzekł do męża odzianego w lniane szaty, który był nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze, aż do końca tych cudów? I usłyszałem męża odzianego w lniane szaty, który był nad wodami rzeki, gdy podniósł swoją prawą i lewą rękę ku niebu i przysięgł na Żyjącego na wieki, że będzie to czas, czasy i połowa czasu; a gdy dopełni rozproszenia mocy ludu świętego, wtedy wszystko to się zakończy. Daniela 12:4-7.

Człowiek, „odziany w lniane szaty, który stał nad wodami rzeki”, „podniósł swoją prawą rękę i lewą rękę ku niebu i przysięgł na Tego, który żyje na wieki”, i jest tym samym Człowiekiem, który w rozdziale ósmym rozkazał Gabrielowi. W rozdziale dziesiątym Apokalipsy Chrystus także podniósł rękę i przysięgł na Tego, który żyje na wieki, lecz tam stoi zarówno na wodzie, jak i na ziemi.

I anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł swoją rękę ku niebu i przysięgł na Tego, który żyje na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu już nie będzie. Objawienie 10:5, 6.

Potężny anioł z dziesiątego rozdziału Apokalipsy to Palmoni, który przemówił do Gabriela spomiędzy brzegów rzeki w rozdziale ósmym i określił, kiedy nastąpi „koniec” „cudów” w rozdziale dwunastym. W dziesiątym rozdziale Apokalipsy to On ryknął jak „lew”, gdyż jest tam przedstawiony jako Lew z pokolenia Judy.

I jeden ze starców rzekł do mnie: Nie płacz: oto Lew z plemienia Judy, Korzeń Dawida, zwyciężył, aby otworzyć księgę i rozpieczętować jej siedem pieczęci. I spojrzałem, a oto pośrodku tronu i czterech istot żyjących, i pośród starców stał Baranek, jakby zabity, mający siedem rogów i siedmioro oczu, które są siedmioma Duchami Boga, wysłanymi na całą ziemię. I przyszedł i wziął księgę z prawej ręki Tego, który zasiadał na tronie. Objawienie 5:5-7.

Jako Lew z pokolenia Judy Chrystus jest Barankiem, który zwyciężył, aby rozpieczętować księgę zapieczętowaną siedmioma pieczęciami. Czy to kroczy po wodzie w Księdze Daniela, czy też w Księdze Objawienia ma jedną nogę na morzu, a drugą na ziemi, każdy z tych proroczych obrazów wiąże się z czasem proroczym. I jako Lew z pokolenia Judy Chrystus zarówno pieczętuje, jak i rozpieczętowanie swoje Słowo. Jak zapieczętował Księgę Daniela, tak też zapieczętował siedem gromów w dziesiątym rozdziale Księgi Objawienia.

Potężny anioł, który pouczał Jana, nie był nikim innym, jak samym Jezusem Chrystusem. To, że stawia On prawą stopę na morzu, a lewą na suchym lądzie, ukazuje rolę, jaką odgrywa w końcowych scenach wielkiego sporu z Szatanem. Ta postawa oznacza Jego najwyższą moc i władzę nad całą ziemią. Spór narastał w siłę i determinację z wieku na wiek i będzie tak nadal, aż do scen końcowych, gdy mistrzowskie działanie mocy ciemności osiągnie swój szczyt. Szatan, sprzymierzony ze złymi ludźmi, zwiedzie cały świat oraz kościoły, które nie przyjmują miłości prawdy. Lecz potężny anioł domaga się uwagi. Woła donośnym głosem. Ma On okazać moc i autorytet Jego głosu tym, którzy połączyli się z Szatanem, aby sprzeciwić się prawdzie.

Po tym, jak siedem gromów wydało swe głosy, do Jana, tak jak do Daniela, przychodzi nakaz dotyczący książeczki: "Zapieczętuj to, co wypowiedziało siedem gromów." Dotyczą one przyszłych wydarzeń, które zostaną ujawnione w należytej kolejności. Daniel stanie do swego losu u kresu dni. Jan widzi odpieczętowaną książeczkę. Wówczas prorocтва Daniela zajmują właściwe miejsce w poselstwach pierwszego, drugiego i trzeciego anioła, które mają być ogłoszone światu. Odpieczętowanie książeczki było poselstwem dotyczącym czasu.

Księgi Daniela i Apokalipsy stanowią jedność. Jedna jest prorocstwem, druga objawieniem; jedna księgą zapieczętowaną, druga księgą otwartą. Jan usłyszał tajemnice wypowiedziane przez gromy, lecz nakazano mu, aby ich nie zapisywał.

Szczególne światło dane Janowi, wyrażone w siedmiu gromach, było zarysem wydarzeń, które miały się rozegrać w ramach pierwszego i drugiego poselstwa anielskiego. Komentarz biblijny *Adwentystów Dnia Siódmego*, tom 7, 971.

Chrystus, przedstawiony jako Palmoni, Mąż w rozdziałach ósmym i dwunastym, który jest nad wodą, jest także potężnym aniołem z małą książeczką w Jego ręku. On jest Lwem z pokolenia Judy, który zapieczętowanie i odpieczętowanie Jego Słowo, i to On rozkazuje Gabrielowi, gdyż jest Michałem Archaniołem.

Jednak archanioł Michał, gdy toczył spór z diabłem o ciało Mojżesza, nie odważył się wnieść przeciw niemu obelżywego oskarżenia, lecz powiedział: Niech Pan cię zgromi. Judy 1:9.

Michał to imię Chrystusa, a to imię oznacza, że jest On dowódcą nie tylko aniołów, lecz także Tym, który ma moc wskrzeszać. Imię Michał znaczy "Któż jest jak Bóg". Gdy Nabuchodonozor ujrzał w piecu, wraz z trzema młodzieńcami, kogoś podobnego do Syna Bożego, ujrzał Michała. A archanioł Michał jest także księciem ludu Bożego, przeciwko któremu mały róg pogańskiego Rzymu wywyższył się na krzyżu, w wypełnieniu Daniela, rozdział ósmy, werset jedenasty.

Lecz pokażę ci to, co jest zapisane w księdze prawdy: i nie ma nikogo, kto by stał po mojej stronie w tych sprawach, oprócz Michała, waszego księcia. Daniel 10:21.

To właśnie Michał dowodzi aniołami, wskrzesza umarłych i decyduje, kiedy zamyka się czas próby.

"I w owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który stoi w obronie synów twojego ludu; i nastanie czas ucisku, jakiego nie było, odkąd istnieje naród, aż do owego czasu; a w owym czasie twój lud będzie wybawiony, każdy, kto zostanie znaleziony zapisany w księdze." Kiedy nadejdzie ten czas ucisku, każdy przypadek będzie rozstrzygnięty; nie będzie już czasu łaski, nie będzie już miłosierdzia dla niepokutujących. Pieczęć Boga żywego spoczywa na Jego ludzie. Ta niewielka resztką, niezdolna bronić się w śmiertelnym konflikcie z mocami ziemi, zmobilizowanymi przez zastępy smoka, czyni Boga swoją obroną. Został wydany przez najwyższą ziemską władzę dekret, że mają oddawać cześć bestii i przyjąć jej znamię pod groźbą prześladowania i śmierci. Niech Bóg wspomóż teraz swój lud, bo cóż będą mogli wtedy uczynić w tak strasznym konflikcie bez Jego pomocy! Świadectwa, tom 5, 212.

Ostateczna tajemnica, którą odpieczętował Lew z pokolenia Judy, to Objawienie Jezusa Chrystusa i obejmuje ona to, że On sprawuje kontrolę nad zamysłem i strukturą każdego elementu Jego proroczego Słowa. Mąż w lnianych szatach, który stoi nad wodami, który podnosi rękę i przysięga na Tego, który żyje na wieki, i który woła jak Lew, co sprawia, że siedem gromów wydaje swoje głosy, to On zapieczętował Księgę Daniela i zapieczętował siedem gromów Objawienia. To On odpieczętował księgę zapieczętowaną siedmioma pieczęciami, ma moc wskrzeszać i jest wielkim Księciem, który powstaje i ogłasza koniec czasu łaski. Gdy Palmoni rozkazał Gabrielowi, aby Daniel zrozumiał widzenie „mareh”, On miał na myśli dokładnie to.

Nie nakazał Gabrielowi sprawić, aby Daniel zrozumiał wizję „chazon”. Wizja „chazon” jest wizją królestw w prorocztwie biblijnym w ósmym rozdziale Księgi Daniela, w wersach od pierwszego do dwunastego, i jest także „wizją”, do której odnosi się werset trzynasty w pytaniu o czas trwania. „Jak długo potrwa ta wizja?” Wizja „chazon” dotyczy spustoszących mocy — „codziennej” (pogaństwo) i „nieprawości” (papizm) — które depreczają sanktuarium i zastęp.

Potem usłyszałem, jak jeden święty mówił, a inny święty rzekł do owego świętego, który mówił: Jak długo potrwa widzenie dotyczące ofiary codziennej i występku spustoszenia, aby oddać zarówno świątynię, jak i zastęp na podeptanie? Daniela 8:13.

Chrystus jako Palmoni (Przedziwny Rachmistrz) zostaje zapytany, „jak długo” potrwa widzenie „chazon”, i odpowiada: „aż do dwóch tysięcy trzystu dni; wtedy świątynia zostanie oczyszczona.” Daniel następnie pragnie zrozumieć widzenie „chazon”, które dotyczy „codziennej ofiary i występku spustoszenia, aby wydać zarówno świątynię, jak i zastęp na zdeptanie.” Lecz Gabriel otrzymuje polecenie, aby sprawić, by Daniel zrozumiał widzenie „mareh”. Każdy fakt ma swoje znaczenie w Słowie Bożym. Widzenie „mareh” to widzenie wieczorów i poranków określone w wersecie dwudziestym szóstym.

A widzenie o wieczorze i poranku, które zostało powiedziane, jest prawdziwe; dlatego zapieczętuj to widzenie, bo dotyczy wielu dni. Daniela 8:26.

Słowo „widzenie” pojawia się w tym wersecie dwukrotnie. Pierwsza wzmianka dotyczy widzenia „mareh”, a druga — widzenia „chazon”. Widzenie „mareh” to widzenie „wieczorów i poranków”. Hebrajskie wyrażenie „wieczory i poranki” często występuje w Biblii i zawsze tłumaczy się je jako „wieczory i poranki”, tak jak w wersecie dwudziestym szóstym. Jedynym miejscem w Biblii, gdzie tłumaczy się je inaczej niż „wieczory i poranki”, jest werset czternasty, gdzie oddano je po prostu jako „dni”. Dosłowne hebrajskie brzmienie wersetu czternastego to: „Aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków”.

Werset, który jest centralnym filarem adwentyzmu, jest jedynym werselem w Słowie Bożym, w którym „wieczory i poranki” wyrażone są po prostu jako „dni”. Każdy fakt ma swoje znaczenie i, jeśli nic innego, to jasne jest, że Palmoni celowo podkreślał ten werset. Uczynił to, kierując umysłami tych, którzy tłumaczyli Biblię Króla Jakuba, aby zapisali ten zwrot inaczej, niż jest on zawsze zapisywany w Jego Słowie. Wniosek, jaki należy wyciągnąć z tego faktu, jest taki, że gdy Gabriel otrzymuje polecenie, by sprawić, aby Daniel zrozumiał wizję „mareh”, chodzi o to, by Daniel zrozumiał wizję ukazania się roku 1844, a nie wizję „chazon” dotyczącą deptania świątyni i zastępu.

Widzenie „wieczorów i poranków” dotyczy objawienia, które nastąpiło w chwili rozpoczęcia oczyszczenia świątyni 22 października 1844 r. Widzenie dotyczące objawienia z 22 października 1844 r. nie mówi o zdeptaniu świątyni, lecz o jej oczyszczeniu. Czy tego dnia miało miejsce prorocze objawienie?

"Przyjście Chrystusa jako naszego arcykapłana do miejsca najświętszego, w celu oczyszczenia świątyni, ukazane w Daniela 8:14; przyjście Syna Człowieczego do Sędziwego, przedstawione w Daniela 7:13; oraz przyjście Pana do Jego świątyni, przepowiedziane przez Malachiasza, są opisami tego samego wydarzenia; a jest to także przedstawione przez przyjście oblubieńca na wesele, opisane przez Chrystusa w przypowieści o dziesięciu pannach, u Mateusza 25." Wielki bój, 426.

Gabriel otrzymał polecenie, aby sprawić, by Daniel zrozumiał prorocze ukazanie się Chrystusa w Jego świątyni 22 października 1844 r. Z tego powodu Gabriel dał Danielowi drugiego świadka co do daty 22 października 1844 r., ponieważ Gabriel prowadził każdego autora biblijnego, który zanotował jakąś formę biblijnej zasady stwierdzającej, że prawda jest ustanawiana na podstawie świadectwa dwóch świadków. Jeśli zadaniem Gabriela było sprawić, by Daniel zrozumiał datę 22 października 1844 r., potrzebowałby drugiego świadka, aby potwierdzić „wizję ukazania się”.

Gabriel rozpoczyna swoje dzieło, najpierw odnosząc się do pragnienia Daniela zrozumienia wizji „chazon”, i czyni to, wskazując, że wizja „chazon” kończy się w „czasie końca” w 1798 roku.

I usłyszałem głos męża między brzegami Ulai, który zawołał i rzekł: Gabrielu, spraw, aby ten mąż zrozumiał widzenie. Zbliżył się więc tam, gdzie stałem; a gdy podszedł, zląkłem się i padłem na twarz; lecz rzekł do mnie: Zrozumiej, synu człowieczy, bo widzenie dotyczy czasu końca. Daniela 8:16, 17.

"Wizja" w poprzednim wersecie, to znaczy "w czasie końca", to wizja "chazon", a "czas końca" w Księdze Daniela to rok 1798. To jest "wizja", którą Daniel starał się zrozumieć, ale nie była to

"wizja", którą Gabriel otrzymał polecenie wyjaśnić Danielowi. W tym celu Gabriel przedstawi drugiego świadka.

Wtedy zbliżył się do miejsca, gdzie stałem; a gdy przyszedł, zląkłem się i padłem na twarz. Lecz rzekł do mnie: Zrozum, synu człowieczy, bo widzenie dotyczy czasu końca. A kiedy mówił ze mną, byłem pogrążony w głębokim śnie, twarzą ku ziemi; lecz dotknął mnie i postawił mnie na nogi. I rzekł: Oto oznajmię ci, co będzie na końcu gniewu, bo koniec nastąpi w czasie wyznaczonym. Daniela 8:17-19.

Gabriel podejmuje swoje zadanie, mówiąc do Daniela: "Spójrz", czyli nakazując mu, by rozważył kolejny fakt. Następny fakt jest taki, że "ostatnie oburzenie" spośród dwóch "siedem razy" z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej kończy się w 1844 roku. "Ostatnie oburzenie" jest wprost określone jako prorocstwo czasowe, ponieważ ma "wyznaczony czas", w którym się "zakończy". "Oburzenie" musi oznaczać okres czasu, ponieważ ma "wyznaczony czas" swojego zakończenia. Gdyby "oburzenie" było po prostu punktem w czasie, nie miałyby końca; byłby to po prostu moment, w którym się wydarzyło.

„Gniew” miał wyznaczony punkt końcowy, co wyznacza koniec pewnego okresu. Ten okres jest określony jako „ostatni gniew”. Skoro jest ostatni, musi być też pierwszy. „Pierwszy gniew” został wskazany w jedenastym rozdziale Księgi Daniela i tam również jest okresem czasu, ponieważ papieżstwo miało „działać i mieć powodzenie” aż do końca „gniewu”.

A niektórzy z rozumnych upadną, aby ich doświadczyć, oczyścić i wybielić aż do czasu końca; gdyż to jeszcze potrwa do czasu wyznaczonego. A król będzie czynił według swej woli; wywyższy się i wyniesie ponad każdego boga, i będzie mówił zdumiewające rzeczy przeciw Bogu bogów, i będzie mu się powodziło aż do dopełnienia się gniewu; bo to, co postanowione, zostanie dokonane. Daniela 11:35, 36.

W tych dwóch wersetach tematem jest król, który postępuje według swojej woli i wywyższa się. Werset trzydziesty szósty to ten, który Paweł parafrazuje, gdy wskazuje na "człowieka grzechu", który zasiada w świątyni Boga, ukazując, że sam jest Bogiem. Prześladowania w okresie Ciemnych Wieków od roku 538 do 1798 zostały wskazane w wersecie trzydziestym piątym i trwają aż do "czasu końca", którym był rok 1798, będący "czasem wyznaczonym". Werset trzydziesty szósty następnie wskazuje, że papieżstwo będzie "prosperować" "aż do dokonania się oburzenia". Werset stwierdza, że papieżstwo prosperowało aż do 1798 roku, kiedy to pierwsze "oburzenie" zostało "dokonane". Prorocze Słowo Boże "wyznaczyło", że papieżstwo będzie trwać przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat, aż do 1798 roku, który był "czasem końca".

Pierwsze „oburzenie” zakończyło się w 1798 roku, a „ostatnie oburzenie” zakończyło się w 1844 roku. Oba oburzenia są przedstawione jako okresy czasu, które miały konkretne zakończenia, co tym samym czyni je prorocstwami czasowymi. Gabriel, z polecenia Palmoniego, miał sprawić, by Daniel zrozumiał wizję „ukazania się” („mareh”) dotyczącą „wieczorów i poranków” (dni), które wskazywały na 22 października 1844 roku, i uczynił to, dając tej dacie drugie świadectwo.

Widzenie „chazon” z wersetu trzynastego, które Daniel pragnął zrozumieć, było widzeniem zadeptywania, które zakończyło się w „czasie końca” w 1798 roku. Widzenie „mareh” z wersetu

czternastego zakończyło się ukazaniem się Chrystusa w Miejscu Najświętszym 22 października 1844 roku, w wypełnieniu proroctwa czasowego dwóch tysięcy trzystu lat, a także w wypełnieniu proroctwa czasowego dwóch tysięcy pięciuset dwudziestu lat. Oba te proroctwa czasowe są przedstawione na świętych tablicach Habakuka, które, jak wskazuje siostra White, powstały pod kierownictwem Pana i nie należy ich zmieniać.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

„Mamy wiele do nauczenia się i wiele, bardzo wiele do oduczenia się. Tylko Bóg i niebo są nieomyłne. Ci, którzy sądzą, że nigdy nie będą musieli zrezygnować z umiłowanego przekonania, że nigdy nie będą mieli okazji, by zmienić zdanie, będą rozczarowani. Dopóki z nieugiętą stanowczością trzymamy się własnych idei i opinii, nie możemy osiągnąć jedności, o którą modlił się Chrystus.” Review and Herald, 26 lipca 1892 r.